

Wstęp

Gwałtowne przeobrażenia struktury społecznej Polski po II wojnie światowej zachodzące w wyniku dokonanej rewolucji i zmian terytorialnych kraju spowodowały żywe zainteresowania badawcze historyków, pedagogów czy socjologów różnorodnymi zjawiskami i procesami związanymi z tą rewolucją. Trudno byłoby wymienić jakiś bardziej istotny aspekt tych przemian, który by już nie doczekał się opracowań, i nie był by na warsztacie badawczym. Problematyka ziem zachodnich to jedno z wielu ważniejszych zagadnień w powojennej literaturze. Oświata raciborska również była przedmiotem częściowych badań z wyjątkiem problemu nauczycielstwa na terenie ziemi raciborskiej, który nie doczekał się swojego miejsca w historiografii.

Przez termin szkoła adekwatnie do formuły tytułu rozumiem - zasoby w postaci dóbr materialnych z budynkami szkolnymi, uczniami, procesem nauczania i wychowania wraz z realizacją celów wychowawczych, z praktykami indoktrynacyjnymi włącznie. Do pojęcia nauczyciel zaliczam również pracowników nadzoru pedagogicznego z inspektorem szkolnym na czele. Pod pojęciem środowiska autochtonicznego rozumiem ogół mieszkańców ziemi raciborskiej zamieszkujących tu przed rokiem 1945. Sama zaś ziemia raciborska to teren powiatu raciborskiego w granicach z 1945r. .

Pracując nad książką, przekonałam się, iż trudno uformować materiał z ludzkich przeżyć, bowiem każdy los człowieka to odrębna opowieść. Słyszałam wiele gawęd z ust różnych osób, różnych grup społecznych i narodowościowych. Słyszałam o zbrodniach dokonywanych przez Armię Czerwoną w 1945 r. na Polakach jak i na Niemcach. Wtedy zrozumiałam, że druga wojna światowa, a przynajmniej jej końcówka była dla Ślązaków tak samo okrutna jak dla pozostałych mieszkańców Polski.

Celem moim było wypracowanie źródłowych, obiektywnych ocen na temat roli szkoły i nauczycielstwa w życiu społecznym powojennej Raciborszczyzny. Problemy oświatowe stanowią ilustrację tego zasadniczego wątku. Monografia przedstawia szkołę na tle różnych problemów życiowych śląskiego środowiska w okresie dokonywania się procesów integracyjnych po 1945 r. i wskazuje na sposób włączenia teje w ogólnopolski organizm społeczny.

Jako pedagoga ciekawiło mnie, jaką rolę w nowej rzeczywistości mieli do spełnienia nauczyciele, bowiem wyjątkowo skomplikowana sytuacja miała miejsce w powiecie raciborskim, który jako część ponemieckiej rejencji opolskiej został dołączony do Polski, do województwa śląskiego zwanego potocznie śląsko-dąbrowskim.

Mieszkańcy tych ziem czuli się zawsze mocno związani ze swoją małą ojczyzną, z tradycjami panującymi na ojcowiznie, z kulturą swoich przodków, językiem -

gwarą śląską. Dobitnie dowodzi tego wiersz Juliusza Ligonia zamieszczony w książce J. A. Klichy „Dzieje Śląska „pod strzechy”, czyli o cudzie nad Odrą”¹. Autor publikacji pokazuje Śląsk w ten sposób, by czytelnicy spróbowali zrozumieć powikłane i bardzo trudne losy mieszkańców Śląska. Ekspozuje przeniknięty polskością Śląsk, lecz jak wiemy polskość nie była dla wszystkich mieszkańców tego regionu oczywista.

Nowy ustrój po wojnie, prekursorska władza, nietradycyjni sąsiedzi w większości z kresów wschodnich, nowy język, a więc w zmienionym środowisku przyszło żyć miejscowej ludności po nowemu. W książce staram się przedstawić trudną drogę autochtonów, przymuszonych odmienną sytuacją do pokonywania wielu trudności a także rolę nauczycieli w tym procesie. Miejscowi musieli przeżyć i pokonać: weryfikację, repolonizację, zmianę imion, nazwisk i wreszcie powierzenie swych dzieci polskiej szkole. W tych warunkach pracownicy Inspektoratu Szkolnego w Raciborzu oraz przybyli tu pierwsi nauczyciele czuli się w obowiązku zadbać o integrację społeczeństwa, pomóc autochtonom w adaptacji do nowej rzeczywistości, uczestniczyć w odbudowie miasta i wsi oraz szkół, zdobyć zaufanie mieszkańców do szkoły i polskich nauczycieli, zadbać o poczucie ich bezpieczeństwa w wolnej Polsce. Przybywający na teren Raciborza pedagodzy, w przeważającej większości przedwojenni członkowie Związku Nauczycielstwa Polskiego, zaczęli z własnej inicjatywy organizować nie tylko życie szkolne, ale również związkowe i społeczne. Kim byli więc przybyli na ziemię raciborską nauczyciele pionierzy i skąd czerpali taką moc? Skąd przybyli i jakie mieli doświadczenia? To był problem, który mnie zaintrygował.

Spółceństwo, władza, oświata ziemi raciborskiej były tematem badań. Wyłączono jednakże z tychże nauczycieli, a przecież to oni z pewnością odegrali znaczącą rolę w nowym dla siebie otoczeniu. Dążeniem władz administracyjnych Raciborza było, aby szkoła stała się kuźnią polskości. Liczyła ona bowiem, że to dzięki niej nastąpi całkowita repolonizacja Śląska. Uważano też, że szkoły powinny łączyć nauczanie z patriotycznym wychowaniem przez „rozwijanie uczucia miłości Ojczyzny” i „pielęgnowanie kultu mowy ojczystej”. Placówki oświatowe winny stać się ośrodkiem polskiego życia kulturalnego i instrumentem procesów integracyjnych ze społeczeństwem autochtonicznym – takie były oczekiwania władz.

Zagadnienia dotyczące władz szkolnych w Raciborzu w latach 1945-50, także nie doczekały się badań. Starłam się więc rozpoznać zarówno ich strukturę jak i dokonać oceny działalności w środowisku lokalnym.

¹ Ks. Jerzy Andrzej Klichy, Dzieje Śląska „pod strzechy”, czyli o cudzie nad Odrą, Kuźnia Raciborska-Racibórz-Wrocław 2004, s. 140. Wiersz „Jestem śląskie dziecko”:

*Jestem śląskie dziecko, Boże, Tobie chwala
 Śląska nasza ziemia, mnie tu wychowała.
 I od śląskiej matki do niej miłość brałem,
 Od ojca Ślązaka przykład otrzymałem.
 Jestem śląskie dziecko, Śląskiego plemienia,
 Czystej przodków wiary i z krwi, i z tchnienia
 Jestem śląskie dziecko i Ślązakiem zgine:
 Kocham śląską ziemię i śląską krainę.*

Monografia ma układ problemowo-chronologiczny. Opisuję ziemię raciborską po II wojnie światowej i wskazuję na kwestie związane z kształtowaniem się władzy ludowej, dotykam zagadnień ludności autochtonicznej takich jak: weryfikacja, repolonizacja, zmiana imion i nazwisk, walka z niemczyzną oraz formowaniem nowego społeczeństwa, w tym procesów adaptacji i integracji społecznej. Rola nauczycieli w procesie integracji została przedstawiona w dalszej części publikacji, opisuję w niej jak tworzyła się administracja oświatowa w powojennej Polsce a w szczególności na ziemi raciborskiej. W tym miejscu dokonuję analizy pionierskiej działalności nauczycieli na ziemi raciborskiej. Omawiając uruchomienie polskiego szkolnictwa po wyzwoleniu (1945), analizuję także proces wychowawczy szkoły wraz z praktykami indoktrynacyjnymi. Wiąże się z tym okres powojennej stabilizacji (1946-1950). I w tym miejscu przedstawiam placówki oświatowe ziemi raciborskiej, bazą materialną szkół, dokonuję analizy: liczebności uczniów w klasach, frekwencji w szkołach, klasyfikacji oraz pokazuję pracę organizacji społecznych.

Ważny fragment monografii dotyczy nauczycieli. Na podstawie analizy dokumentów, pamiętników, wspomnień powstał portret zbiorowy raciborskich nauczycieli. Na powyższy portret składają się: pochodzenie geograficzne, społeczne, wiek, wykształcenie, przeżycia wojenne, oraz doświadczenie pedagogiczne i zaangażowanie społeczne. Uzupełnieniem wiadomości o raciborskim nauczycielu są opinie byłych wychowanków i mieszkańców miasta, pozwoliły one przybliżyć sylwetki pedagogów

Znaczny był autorytet nauczycieli, działaczy oświaty i kultury reagujących innowacyjnie na dokonujące się przemiany we wszystkich sferach życia miasta. Dostrzega to, i pisze o tym raciborzanka Nina Kracherowa: *„To miasto jest swego rodzaju fenomenem, w którym żyje i pracuje typ obywatela, którego bez przesady stawiać można innym za wzór. To jest Racibórz”*². Toteż nie można się dziwić, że wszelkie ambicje i aspiracje społeczeństwa raciborskiego sięgały zawsze wysoko.

Do chwili obecnej napisano sporo prac zwartych (monografii) i artykułów naukowych dotyczących powojennej historii ziemi raciborskiej. Nie wszystkie jednak miały wartość w pełni naukową, gdyż często autorzy nie opatrzyli swoich prac naukową dokumentacją, a nawet bibliografią. Inaczej rzecz się miała z wydanymi „Szkicami z dziejów Raciborza”³. Zostały one opublikowane pod patronatem Instytutu Śląskiego w Opolu i spełniały wszelkie wymogi stawiane pracom naukowym. Interesował mnie tam między innymi artykuł Augustyna Leśnika - badacza powojennej oświaty na ziemi raciborskiej. Opis autorstwa Leśnika ukazał wprawdzie szybki rozwój raciborskich placówek oświatowych po roku 1945, ale brak w nich charakterystyki mechanizmów ich funkcjonowania, oraz tematu związanego z nauczycielem, uczniem i otoczeniem, w którym żyli i pracowali.

² N. Kracherowa, Racibórz po 40 latach, „Trybuna Opolska” Nr 46, 23-24 II 1985.

³ Szkice z dziejów Raciborza, Instytut Śląski w Opolu, Katowice 1967.

Raciborzanie, i ci, którzy tu mieszkają od pokoleń, i ci, którzy w pierwszym dwudziestolecu Polski Ludowej stali się raciborzanami, pragnęli poznać bogatą historię swojej ziemi. Już w 1955 roku Antoni Polański napisał pionierską pracę „Racibórz i okolice”⁴

Książka ta cieszyła się dużym zainteresowaniem szczególnie wśród młodzieży, pamiętam to z autopsji. Ten sam autor wspólnie z Józefem Gruszką⁵ opracowali przewodnik po wystawie, której celem było przedstawienie przeszłości ziemi raciborskiej od czasów najdawniejszych po współczesne (1955). Polskie życie gospodarcze, społeczne i kulturalne w okresie międzywojennym (1918-1939), stało się bliższe czytelnikowi dzięki licznym fotografiom z minionego okresu. Wystawa wskazywała na polskość ziemi raciborskiej oraz pokazywała osiągnięcia tego regionu w okresie 10 lat władzy ludowej.

Działalność Arki Bożka w latach 1945-1954 opisał Alfred Nowak⁶, oraz Danuta Kisielewicz.⁷ Lektura tych autorów pozwala lepiej zrozumieć problemy na ziemi raciborskiej w pierwszych latach powojennych, kiedy działał tu Arka Bożek, a miejscowi wspominają jego pomoc, wsparcie i interwencję w trudnych sprawach takich jak weryfikacja, wysiedlenie do Niemiec i inne. Ciekawe są też opowiadania Ryszarda Hajduka o Arce Bożku, które to w dostępny sposób przybliżają postać zasłużonego działacza ziemi raciborskiej, jednak pozycja ta nie bardzo była przydatna w mojej pracy⁸.

Inną postacią, personalizującą dzieje ruchu polskiego na Śląsku Opolskim, w tym i w Raciborzu, była osoba Kazimierza Malczewskiego.⁹ Chcąc przybliżyć sobie

⁴ A. Polański, Racibórz i okolice, Warszawa, 1955; Antoni Polański był nauczycielem w Technikum Mechanicznym i instruktorem ZHP, znałam go osobiście gdyż był przyjacielem mojego ojca.

⁵ J. Gruszka ur. 16 IV 1919 - pochodził z Adamowic k/Raciborza, gdzie ukończył szkołę podstawową, gimnazjum w Rybniku, Liceum Pedagogiczne w Pszczynie, W okresie II wojny światowej aresztowany i internowany w Norymberdze. W 1945 roku, wrócił do Adamowic i podjął pracę jako nauczyciel w Knurowie. W XI 1945 roku uzupełnił kwalifikacje w Liceum Pedagogicznym w Cieszynie. W latach 1948-1952 studiował w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Katowicach. Magisterium z filozofii uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Od 1951 do 1952 pełnił funkcję asystenta na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Od 1952 pracował w Liceum Pedagogicznym w Raciborzu. W 1954 został dyrektorem Studium Nauczycielskiego w Raciborzu. W 1961 mianowany został dyrektorem departamentu Szkolnictwa Ogólnokształcącego w Ministerstwie Oświaty i Wychowania w Warszawie. W 1967 uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ponownie wrócił do Raciborza jako dyrektor Studium Nauczycielskiego. Autor wielu prac z dziedziny historii Śląska. Znaną pracą, choć kontrowersyjną ideologicznie stała się książka „Polski ośrodek naukowy w Raciborzu” (Instytut Śląski w Opolu). Ponadto autor kilku opracowań z dziejów „Strzechy”. Zmarł w 1981. W: Raciborzanie Tysiąclecia, pod red. K. Gruchot, G. Wawoczno, Racibórz 2002.

⁶ A. Nowak, Działalność Arki Bożka w latach 1945-1954, Racibórz, 2001.

A. Nowak, pochodzi z terenów Raciborszczyzny, emerytowany nauczyciel historii, zaprzyjaźniony z rodziną Arki Bożka stąd ma dostęp do prywatnego archiwum Bożka poprzez jego zięcia mecenasa F. Kustosia (dziś już nieżyjącego). A Nowak osobiście mi opowiadał o Bożku.

⁷ D. Kisielewicz, Arka Bożek (1899-1954), Działacz społeczno – polityczny Śląska Opolskiego, Opole 2006.

⁸ R. Hajduk, Arka Bożek, Współczesne życiorysy Polaków, Warszawa, 1973.

⁹ M. Masnyk, Z teki pośmiertnej Kazimierza Malczewskiego, Racibórz 2006.

okres międzywojenny w historii Raciborza skorzystałam między innymi „Ze wspomnień śląskich” Kazimierza Malczewskiego¹⁰.

Historia Raciborza ma swoje miejsce na łamach „Kwartalnika Opolskiego” począwszy od I numeru tego czasopisma z roku 1955¹¹. Można było znaleźć w nim wiele przydatnego materiału do pracy. W latach 60-tych zostały opublikowane dwie prace dotyczące najnowszej historii ziemi raciborskiej. Pierwszą było opracowanie zbiorowe pod redakcją Alojzego Nowary pt. „Osiągnięcia Raciborszczyzny w dwudziestoleciu Polski Ludowej”¹². Znalazły się tam kilkunastuartykułowe artykuły o początkach władzy ludowej, przemyśle, rolnictwie i problemach ludnościowych. Wartość tej pozycji obniża fakt, iż autorzy nie opatrzyli swych artykułów naukową dokumentacją, a czasami i bibliografią. Podobny mankament posiada praca zbiorowa pod redakcją Jana Kantyki „Racibórz”¹³. Opisujący oświatę raciborską z lat 1945-1975 w rozdziale pt. „Oświata” Władysław Płonka¹⁴, czerpie wiele materiału z prac magisterskich¹⁵. Niestety publikacja ta niewiele wnosi nowego, bowiem powtarzane są wiadomości z wydawnictwa Leśnika.

Starsze pokolenie pamięta, kiedy to Racibórz z miasta zniszczonego i wyludnionego w 1945 r. przekształcił się stopniowo w ważny ośrodek gospodarczy, kulturalny i administracyjny. Młodemu pokoleniu wydanie „Racibórz A-Z” przybliży powyższą tematykę. Opracowanie „Racibórz A-Z” ma charakter leksykonu, dzięki czemu można z łatwością odnaleźć poszukiwaną informację. Hasła, oprócz układu alfabetycznego zostały ponumerowane, a na końcu pracy znajduje się ich indeks, co jeszcze bardziej czyni ją użyteczną¹⁶.

Literaturą, która dostarcza wiedzy o emocjach i przeżyciach ludności autochtonicznej w świetle źródeł historycznych i wspomnień świadków końca drugiej wojny światowej, jest książka opracowana z udziałem młodzieży z Zespołu Szkół Mechanicznych w Raciborzu w ramach projektu historycznego - „Śladami naszej przeszłości - rok 1945 na Raciborszczyźnie”. Płonem pracy jest inkunabuł traktujący o końcowym okresie wojny i historiach życia, o tym, co wydarzyło się w owym tragicznym okresie w Raciborzu i kilkunastu okolicznych miejscowościach opowiedziane przez autochtonów¹⁷. Pozwala poznać nam historię zabarwioną emocjami, opowiedzianą przez bezpośrednich obserwatorów wydarzeń i niezafałszowaną w odróżnieniu od niektórych omawianych wcześniej publikacji, w których przedstawiało się informacje tak, by nie burzyły nieskazitelnego

¹⁰ K. Malczewski, *Ze wspomnień śląskich*, Warszawa 1958.

¹¹ T. Musioł, *Oświata na Opolszczyźnie*, „Kwartalnik Opolski”, 1955, nr 1, s. 13.

¹² *Osiągnięcia Raciborszczyzny w dwudziestoleciu Polski Ludowej*, pod red. A. Nowary, Racibórz 1964.

¹³ J. Kantyka, *Racibórz – Zarys rozwoju miasta*, Katowice 1981.

¹⁴ W. Płonka, emerytowany nauczyciel historii w raciborskich szkołach w latach 1969-1995.

¹⁵ E. Nowak „Placówki wychowania przedszkolnego w Raciborzu w latach 1945-1975, praca magisterska, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Opole 1977; J. Cieślak „Szkolnictwo podstawowe regionu raciborskiego” praca magisterska, Uniwersytet im. B. Bieruta, Wrocław 1978.

¹⁶ S. Molenda, *Racibórz A-Z, Racibórz 1980.*: S. Molenda, emerytowany nauczyciel historii w I Liceum Ogólnokształcącym w Raciborzu, działacz Towarzystwa Miłośników Ziemi Raciborskiej.

¹⁷ *Koniec wojny w Raciborzu i na Raciborszczyźnie w świetle źródeł historycznych i wspomnień świadków*, Racibórz 2007.